

Odsłonięcie popiersia
gen. Świerczewskiego
na trasie W-Z

WARSZAWA (PAP)

28 bm., w 10 rocznicę śmierci gen. Karola Świerczewskiego-Waltera, odsłonięto na nazwanej jego imieniem trasie W-Z w Warszawie popiersie bohatera walk „za wolność waszą i naszą”.

Rozległy skwer u wylotu tunelu trasy W-Z wypełniły tłumy mieszkańców stolicy. Liczne pocztę sztandarową, delegacje zakładów pracy z wieńcami stanęły czworobokiem wokół zakrytego jeszcze pomnika.

Przybywają członkowie komitetu obchodu 10 rocznicy śmierci gen. Świerczewskiego najbliższa rodzina oraz polscy i hiszpańscy towarzysze broni generała Waltera.

Przy dźwiękach hymnu narodowego zastępca przewodniczącego prezydium St. RN dokonuje odsłonięcia popiersia. Na trzech granitowych stopniach wznosi się cokół, na którym spoczywa wyrzeźbione we dług projektu prof. Jesiona w czarnym granicie popiersie. Na cokole napis: „Karol Świerczewski-Walter, 1897—1947”.

Za cenę życia

PARYŻ (PAP)

Japoński komitet do spraw zakazu broni masowej zagłady postanowił wysłać w okolice Wyspy Bożego Narodzenia, gdzie mają odbyć się doświadczenia brytyjskie „międzynarodową grupę protestacyjną” złożoną z ochotników japońskich i zagranicznych pragnących za cenę życia przeciwstawić się próbom z bronią masowej zagłady. Siedem tysięcy Japończyków pragnie udać się na statkach w pobliżu Wyspy Bożego Narodzenia, aby zaprotestować w ten desperacki sposób przeciwko zamierzonym przez W. Brytanię próbom z bombą wodorową.

Całkowita rehabilitacja b. kierownictwa PLL „LOT”

WARSZAWA (PAP)

28 bm. zakończyła się przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy 3-dniowa rozprawa we wznowionym obecnie głosnym przed kilku laty procesie kierownictwa PLL „Lot”.

Na ławie oskarżonych zasiadli skazani w 1949 r. wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Rejonowego na karę śmierci (w 1950 r. kara ta została im zamieniona na dożywotnie więzienie): b. dyrektor naczelny PLL „Lot” — Wojciech Zieliński i przedstawiciel francuskiej firmy „Ofema” — Wacław Litwinowicz oraz skazany na karę dożywotniego więzienia wicedyrektor „Lot” — Eugeniusz Roland.

W Wielkopolsce rozpoczęto sadzenie ziemniaków

POZNAŃ (PAP)

We wszystkich gospodarstwach rolnych Wielkopolski zarówno państwowych, jak chłopskich, siewy zbóż jarych, grochu i peluszek są już poważnie zaawansowane.

W kilku gromadach zakończono siewy niektórych zbóż jarych, między innymi w gromadach Osowo, Krobica i Łąka Mała w pow. gostyńskim.

W niektórych gospodarstwach rozpoczęto także sadzenie wczesnych ziemniaków. Na przykład pracownicy zespołu PGR w Naramowicach zasadzili ziemniaki na obszarze około 10 ha. Wczesne odmiany ziemniaków sadzą również rolnicy w pow. kępińskim oraz członkowie spółdzielni produkcyjnych Sady, Kraplewo i wielu innych.

Cena 50 gr

Nakład 97 790



A więc -
będą domki?
— str. 4

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, sobota 30 III 1957

Nr 76 (4096)

Dalszy krok w kierunku zacieśnienia przyjaźni

W Delhi podpisano wspólne oświadczenie i umowę o współpracy kulturalnej MIĘDZY POLSKĄ A INDIAMI

DELHI (PAP)

W środę po południu premier Cyrankiewicz, jego małżonka i członkowie delegacji żegnani serdecznie przez bardzo gościnnych gospodarzy, wyjechali w podróż po Indiach. Będzie ona trwała 7 dni i z pewnością dostarczy wielu ciekawych wrażeń.

W Delhi delegacja spędziła trzy wypełnione bogatym programem doby. W ciągu tych trzech dni premier Cyrankiewicz wygłosił siedem przemówień, poprowadził konferencję prasową, zwiedził dwa instytuty naukowe, spotkał się z przedstawicielami mieszkańców Delhi, wziął udział w kilku przyjęciach, złożył wizyty czołowym mężom stanu Indii, odwiedził parlament, lecz co najważniejsze, przeprowadził owocne rozmowy z premierem Nehru, które zakończyły się w środę po południu podpisaniem wspólnego oświadczenia polsko-indyjskiego o współpracy kulturalnej między obu krajami. — Wspólna deklaracja przynosi potwierdzenie wiary obu krajów w pięć zasad pokojowego współistnienia i przypomina raz jeszcze te zasady, które powinny stać się

podstawą stosunków między wszystkimi narodami świata. Oba premierzy nalegają w swym oświadczeniu na podjęcie konsekwentnych wysiłków mających na celu zmianę rozwoju wydarzeń i danie zaniepokojonemu niedawnymi wydarzeniami światu lepszej nadziei na pokój i współpracę. Oświadczenie wskazuje przede wszystkim na konieczność osiągnięcia wreszcie postępu w dziedzinie rozbrojenia, na niezbędny zakaz broni masowej zagłady i przerwanie doświadczeń z tą bronią. Sprawy Bliskiego Wschodu wymagają pilnie rozwiązania po winny być rozpatrywane na zasadzie uznania niepodległości krajów tej strefy, na podstawie wspólnej pracy z nimi jako państwami suwerennymi, nie zaś na płaszczyźnie siły bloków.

Choć nie ma o tym mowy w oświadczeniu, lecz wydaje się niewątpliwie, że dyskusje, jakie toczyły się w Delhi, wykazały raz jeszcze współzależność między pokojem i bezpieczeństwem w Europie i w Azji. W przemówieniu wygłoszonym w parlamencie, w odczycie w indyjskiej Radzie Spraw Międzynarodowych, na konferencji prasowej i przy innych okazjach premier Cyrankiewicz wyjaśniał doniosłe znaczenie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego i stworzenia systemu bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego nie tylko dla pokoju w Europie, lecz i na całym świecie.

Jednocześnie ze wspólnym oświadczeniem premierzy podpisali umowę o współpracy kulturalnej. Po trzyletniej umowie handlowej oraz porozumieniach w sprawie ze-

ślugi i telekomunikacji jest to czwarty ważny krok zmierzający do zacieśnienia współpracy między Polską a Indiami, podjęty w ciągu ostatnich dwóch lat.



New Delhi. Premier J. Cyrankiewicz składa kwiaty na grobie Gandhiego.
CAF — Fot. Zygm. Wdowiński Radiofoto

Czy naprawdę luksus?

Niegocenie handlu zagranicznego odbija się niekorzystnie na całokształcie zagadnień gospodarczych naszego kraju. Odczuwamy w tej chwili dotkliwy brak rezerw dewizowych na import potrzebnych nam surowców, maszyn i urządzeń przemysłowych. Trudna sytuacja ekonomiczna stwarza konieczność rozszerzenia międzynarodowych kontaktów gospodarczych. Pod tym właśnie kątem rozpatrywać należy celowość obecnej wizyty premiera Cyrankiewicza w krajach azjatyckich.

Podróż naszego premiera obejmuje kraje zamieszkałe przez 5 miliardów ludzi. Narodziły się tam niedawno jeszcze kolonialne państwa przystępujące obecnie do likwidacji zacofania gospodarczego. Realizacja tego celu stawia przed nimi konieczność importu ogromnej ilości maszyn i urządzeń przemysłowych, produktów chemicznych itp.

Wiemy, że zadania gospodarcze naszej pięcioletki wymagają poważnego wzrostu eksportu, przy czym dążeniem naszym jest aby główną jego pozycją były różnego rodzaju maszyny, urządzenia przemysłowe, środki transportu — a więc produkty, w których zawarta jest największa ilość uprzedmiotowionej pracy polskiego robotnika.

Musimy przy tym zdawać sobie sprawę z tego, że wielkich rynków zbytu na nasze maszyny nie znajdziemy w rozwiniętych krajach kapitalistycznych, które dysponują przecież o wiele doskonalszymi urządzeniami przemysłowymi niż my. Tym wielkim rynkiem zbytu na nasze produkty mogą być właśnie dążące do samodzielności i rozwijające się gospodarki kraje azjatyckie.

I jeszcze jedno: wiemy jak ograniczoną bazę niektórych surowców posiada nasz przemysł. Niezmierzone i niezbadane

jeszcze obszary Azji kryją w sobie niewyczerpane bogactwa wszelkich surowców mineralnych i roślinnych, które w drodze gospodarczej wymiany mogą stanowić ważne źródło zaopatrzenia naszego przemysłu.

Jak z tego widać, już samo wyrachowanie ekonomiczne wystarcza, aby podróż naszego premiera uważać jako niezwykle ważne wydarzenie w życiu naszego narodu. A przecież istnieją jeszcze niemiernie ważne, względnie polityczne. Podróż polskiego męża stanu do Indii, Chin, Burmy i innych krajów Azji, to pierwszy w historii naszego kraju bezpośredni kontakt dyplomatyczny na arenie międzynarodowej na tak szeroką skalę. Jego celem zaś jest pozyskanie dla Polski miliarda przyjaciół. Trzeba również widzieć, że nie jest to już miliard ciemnych, zniewolonych ludzi, lecz takich, którzy zdobywszy niepodległość tworzą dziś nową koncepcję polityczną i społeczną, a ich głos ma ogromne znaczenie w sprawach wojny i pokoju. Ten miliard wolnych Azjatów będzie w coraz większym stopniu wywierał wpływ na kształtowanie się przyszłego oblicza świata.

Tym bardziej dziwi nas fakt, że tu i ówdzie słyszy się głosy zarzucające premierowi iż nie bacząc na trudną sytuację płatniczą naszego kraju, pozwala sobie na luksus kosztownych wizyt w odległych o tysiące kilometrów krajach. Zarzut niepoważny i pozbawiony wszelkich podstaw. Po pierwsze polskiej delegacji rządowej udziela się gościny poszczególne kraje, które ją zaprosiły, a po drugie skutki tej wizyty mogą przynieść dla naszego kraju nieocenione wprost korzyści, z których dwie tylko starał się Czytelnikowi uzmysłowić.

F. B.

3500 samochodów i 14 tys. motocykli sprowadzimy z zagranicy

WARSZAWA (PAP)

Od kilku tygodni trwają z przedstawicielami szeregu firm zagranicznych rozmowy w sprawie importu do Polski małowartościowych samochodów osobowych. Część tych rozmów zakończona już została podpisaniem ciekawych transakcji, z których wynika, że import samochodów dla indywidualnych odbiorców będzie w br. bez porównania większy niż w latach ubiegłych.

Największy kontrakt podpisano z włoską firmą „Fiat”. Przewiduje on dostawę w ciągu najbliższych trzech miesięcy 2 tys. bardzo ekonomicznych w eksploatacji samochodów małowartościowych typu „Fiat 600”.

Dalsze kontrakty — to transakcja na dostawę 300 samochodów osobowych marki „Renault” i Simca” oraz z przedsiębiorstwem DIA z NRD na 750 „Wartburgów” i 450 samochodów „P-70”.

Rozważana jest także możliwość importu z krajów zachodnich poważnej ilości samochodów używanych.

Niezależnie od wszystkich tych transakcji pewna ilość samochodów angielskich marki „Standard” została zakupiona do sprzedaży za dewizy przez bank PKO w ramach tzw. eksportu wewnętrznego.

W zakresie importu motocykli dokonano także szeregu transak-

cji na liczbę ponad 14 tys. sztuk. Przewidywany jest import motocykli „Jawa” z CSR, „Avo” z NRD oraz „Panonia” z Węgier.

Przygotowywany jest kontrakt na zakup nowoczesnych skuterów produkcji włoskiej o pojemności silnika 150 cm sześć. Prywatni odbiorcy zaopatrywani będą także w motocykle produkcji krajowej.

Dzieci węgierskie w gościnie u warszawskich robotników

WARSZAWA (PAP)

28 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie załogi Warszawskiej Fabryki Mydła i Kosmetyków grupa 40 dziewcząt i chłopców węgierskich w wieku od 7 do 14 lat — dzieci pracowników zakładów przemysłu tłuszczowego w Budapeszcie.

Dzieci węgierskie przebywać będą około pół roku w domach wypoczynkowych w Świdrze i Podzamczu. Koszt ich utrzymania pokryje fabryka, przeznaczając na ten cel — zgodnie z uchwałą Rady Robotniczej — część funduszu zakładowego.

Razem z dziećmi przybyli do Polski nauczyciele węgierscy.

Nowa organ. zag. gospodarcza rzemiosła

WARSZAWA (PAP)

Rzemieślnicy zrzeszeni w pomocniczych spółdzielniach rzemieślniczych po raz pierwszy od czasu istnienia tych spółdzielni zebraли się 28 bm. na krajowym zjeździe.

W pierwszym dniu obrad komitet organizacyjny Związku Rzemieślniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu złożył delegatowi sprawozdanie ze swej czteromiesięcznej działalności.

Program drugiego dnia obrad przewiduje podjęcie uchwały o powołaniu Związku Rzemieślniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu oraz uchwalenie statutu związku i statutu spółdzielni.

API informuje:

Powstają nowe kopalnie

Już wkrótce nowa kopalnia „Halemba” koło Nowego Bytomia włączy się do pracy w przemyśle węglowym. Jej pierwszy węgiel — około 350 ton dziennie w początkowym okresie — wydobyty zostanie w lipcu br. W miarę rozbudowy kopalni wydobyć będzie wzrastało, a do 1964 r. przekroczy 5 tys. ton dziennie. Węgiel „Halemba” to węgiel koksujący, wysokiej jakości, bardzo poszukiwany przez hutnictwo.

W tej chwili w kopalni dobiegają końca prace przedekspluatacyjne. Wydrążono już tysiące metrów chodników i przekopów; przeciętnie tysiące metrów torów i drutów trakcji elektrycznej; ponad 400 mtr. w głąb sięgają szyby — wydobywczy i wentylacyjny. Równocześnie na powierzchni trwa budowa „zaplecza”: magazynów, warsztatów, kotłowni, urządzeń socjalnych. Kopalnia „Halemba” będzie zmechanizowana — maszyn i urządzeń dostarczą jej, poza przemysłem krajowym, również fabryki angielskie i francuskie.

Cytryny - wkrótce

WARSZAWA (PAP)

Od pierwszych dni marca w Warszawie i wielu innych miastach brakuje cytryn. „Delikatasy” otrzymują wprawdzie pewne partie tych owoców, ale są to ilości nie wystarczające i praktycznie cytryn w sklepach nie ma. Zdążyć się natomiast coraz częściej, że handlując nimi spekulanci — sprzedając bezkarnie cytryny po wygórowanych cenach.

Jak informuje Min. Handlu Wewnętrznego, „kryzys cytrynowy” ma trwać do końca bież. miesiąca. W drugim kwartale w wyniku realizacji nowych kontraktów handlowych dostawy cytryn poważnie się zwiększą i będą prawie tak wysokie, jak w początkach br.

Prasa zachodnio-niemiecka śledzi bacznie wydarzenia w Polsce, a zwłaszcza wszystko to, co dotyczy stosunków polsko-niemieckich. Ostatnio zwróciła uwagę na zapowiadaną podróż kardynała Wyszyńskiego do Rzymu, gazeta

„Frankfurter Allgemeine Zeitung“

która w korespondencji z Watykanu pisze:

„W zakresie głównych tematów w czasie pobytu kardynała Wyszyńskiego w Rzymie wejść również stosunki niemiecko-polskie.”

„W Rzymie przewiduje się, że zagadnienie stosunków polsko-niemieckich stanowić będzie w najbliższych latach główny temat dyplomacji niemieckiej przy Watykanie. W Bazylice św. Piotra jedna z kaplic przygotowywana jest obecnie na kaplicę Madonny Częstochowskiej i uroczystości poświęcenia tej kaplicy odbędzie się w czasie pobytu kardynała Wyszyńskiego w Rzymie.”

Tegoroczny VI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Moskwie (28 lipca do 11 sierpnia) spowodował wydanie przez Departament Stanu USA okólnika do ambasadorów w krajach bloku północno-atlantycznego (NATO), aby na „wszelkie sposoby przeciwdziałali wyjazdowi młodzieży do Moskwy.”

„Prawda”

pisze:

„Taki krok rządu USA jest bez precedensu. Rząd amerykański otwarcie wtrąca się do spraw wewnętrznych innych państw. Nie da się tego pogodzić z elementarnymi normami prawa międzynarodowego.”

Prasa obywateli państwa niemieckiego omawia z wielką uwagą odpowiedź Bułganina na list kanclerza Adenauera. W artykule wstępnym, wychodzący w poniedziałki we wschodnim Berlinie

„Vorwaerts”

zauważa:

„Rząd radziecki znowu wystąpił z inicjatywą polepszenia stosunków między NRF a ZSRR. Obecnie zależy od rządu w Bonn, aby tym razem wyciągnięta ręka została przyjęta, i aby przyszłe rozmowy uwięzione zostały sukcesem w interesie całego niemieckiego narodu.”

„U. S. News and World Report”

omawiając wyniki rozmów Eisenhower — Macmillan na Bermudach daje artykutowi wstępnemu tytuł:

„Upadek i zagłada Imperium brytyjskiego?” „Anglia — zdaniem tego pisma — nie ma innego wyjścia, jak tylko podporządkowanie swej polityki interesom USA.” „Niewątpliwie w każdej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi rola kierownicza przypadłaby USA. Gdy chodzi o sprawy Europy Zachodniej Anglia być może, nie będzie zadowolona, że na kontynencie kierownictwo przejdzie w ręce Niemiec. Jest to bardzo możliwe, gdyż Niemcy stają się coraz widoczniej silniejsze.”

Zapowiedź USA przyłączenia się do Paktu Bagdadzkiego wywołała następującą uwagę pisma

„Izwestia”

„Obecnie jasno już zostało powiedziane, że nie ma żadnej różnicy pomiędzy doktryną Eisenhowera a kolonizatorską polityką angielską na Bliskim i Środkowym Wschodzie. A więc USA wstępują do Paktu Bagdadzkiego. No, cóż, kolonizatorzy angielscy muszą ustąpić Amerykanom nieco miejsca! Umowa bermudzka została zawarta poza plecami państw arabskich, za plecami Egiptu, w atmosferze, gdy znowu ożyły złowieszcze oznaki wznowienia agresji kolonizatorów w tej części świata.”

Opr. H. B.

Uchwały Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie Bliskiego Wschodu muszą być przestrzegane

Oświadczenie agencji TASS

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS opublikowała następujące oświadczenie:

Ostatnio oświadczenia niektórych polityków izraelskich i głosy prasy francuskiej coraz częściej mówią o przygotowaniu przez Izrael nowej agresji przeciwko Egiptowi. Wypowiedzi polityków Izraela zawierają wyraźne pogroźki pod adresem Egiptu. 19 marca tygodnik amerykański „News-Week” zamieścił oświadczenie premiera Izraela Ben Guriona, głoszące, że jeśli żądania Izraela dotyczące warunków że gługi w zatoce Akaba nie zostaną zaspokojone — „Izrael rozpocznie wojnę”. Radio Izraelskie nadało deklarację Ben Guriona złożoną w parlamencie, że „jeżeli na terytorium Gazy dokonane będą próby

przywrócenia sytuacji sprzed 4 miesięcy, wypływającej z układu du rozejmowego, to Izrael zażąda swobody działania i użycia swych sił zbrojnych”.

Składając podobne oświadczenia politycy izraelscy demonstracyjnie ignorują uchwały Zgromadzenia Ogólnego ONZ, potępiające postępowanie Izraela i biorące w obronę służące prawa państwa egipskiego. Politycy ci równocześnie dają do zrozumienia, że USA udzieliły Izraelowi jakichś gwarancji wymierzonych przeciwko krajom arabskim. Mówi się także, że wspomniane gwarancje zostały opracowane na mocy Gentlemen Agreement, zawartym między sekretarzem stanu USA i ministrem spraw zagranicznych Izraela, zaś premiera Francji Molleta i ministra spraw zagranicznych Pineau o gwarancjach tych powiadomiono.

Jak wynika z informacji prasy zagranicznej, oficjalni przedstawiciele rządu francuskiego również zapewnił rząd Izraela, że Francja ze swej strony dotrzyma obietnic i poprze Izrael w wypadku wznowienia przez niego agresji przeciwko Egiptowi. Podkreśla się, że w razie potrzeby lotnictwo francuskie gotowe jest do wzięcia udziału w napaści na Egipt i osłaniania z powietrza wojsk izraelskich. Demonstruje się przy tym otwarcie posunięcia czynione we Francji a mające charakter przygotowań do udziału Francji w nowej agresji przeciwko Egiptowi.

Godny podkreślenia jest fakt, że doniesienia prasy o przygotowaniach czynionych we Francji do nowej agresji przeciwko Egiptowi nie zostały zdemontowane przez rząd francuski.

Wszystkie te okoliczności nie mogą ująć uwagi światowej opinii publicznej, która zdecydowanie potępiła agresję Anglii, Francji i Izraela przeciwko Egiptowi. Okoliczności te świadczą, że kolonizatorzy i ich slugusy nadal igrają z ogniem, że kontynuowane są próby posłużenia się Izraelem jako inicjatorem nowej niebezpiecznej prowokacji przeciwko Egiptowi i innym państwom arabskim, broniącym swej suwerenności i słusznych praw.

PAN współpracować będzie z Akademią Nauk ZSRR

WARSZAWA (PAP)

27 bm. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, podpisane zostało porozumienie o współpracy naukowej na rok 1957 między Polską Akademią Nauk a Akademią Nauk ZSRR.

Kara śmierci za zabójstwo ciężarnej żony

GDĄSK (PAP)

28 bm. Sąd Wojewódzki w Gdańsku ogłosił wyrok skazujący na karę śmierci 29-letniego Albina Zawadzkiego mieszkańca dzielnicy Oliwa, oskarżonego o zamordowanie ciężarnej żony — Agaty.

Jak ustalono w toku przewodu sądowego, Zawadzki złączył się z inną kobietą i prześladował żonę usiłując wymusić od niej zgodę na rozwód. Gdy żona stała odmawiała rozwodu — Zawadzki w podstępny sposób ją zamordował.

Ollenhauer gośćem rządu izraelskiego

LONDYN (PAP)

Jak donosi z Jerozolimy Agencja Reutera, przywódca socjaldemokratów zachodni-niemieckich Ollenhauer ujął się na konferencji prasowej, iż rząd NRF „rozważa sprawę nawiązania stosunków dyplomatycznych z Izraelem”. Przywódca SPD przybył do Izraela z 6-dniową wizytą jako gość rządu izraelskiego.

Eksport NRF zwiększa się

WARSZAWA (API)

Dzięki szybkiemu rozwojowi przemysłu Niemiecka Republika Federalna osiągnęła w ub. roku znaczny wzrost eksportu. Ogólna ilość transakcji przemysłowych wzrosła o 12,3 proc. w porównaniu z rokiem 1955, przy czym eksport wzrósł o 21 proc. Przewaga eksportu nad importem osiągnęła w bilansie handlowym z ub. roku rekordową cyfrę 1245 milionów marek zachodnich.

Ponieważ NRF eksportuje przede wszystkim produkty gotowe lub półfabrykaty, a importuje surowce, zwyżka cen na rynkach światowych jest dla niej prawie zawsze korzystna. Tak właśnie było w ubiegłym roku.

Dodatknie salda bilansu handlowego, osiągnięte od czasu reformy monetarnej w 1948 roku, pozwoliły znacznie zwiększyć rezerwy dewizowe, które były znikome w pierwszych latach po wojnie. Pod koniec 1956 roku rezerwy dewizowe NRF wyniosły przeszło cztery miliardy dolarów, czyli więcej niż wynosiły rezerwy dewizowe Wielkiej Brytanii i krajów Wspólnoty Narodów razem wzięte. W związku z osiągnięciem tak rekordowej cyfry rząd bniński rozważa możliwość zwolnienia swych powojennych długów w terminie wcześniejszym.

Zasoby banku krajów niemieckich zwiększyły się dzięki znacznej poprawie we wszystkich niemal dziedzinach bilansu płatniczego, a więc dzięki zwiększeniu dodatniego salda bilansu handlowego, zwiększenia dochodów z turystyki oraz dzięki wydatkom stacjonującym w NRF obcych armii. Należy podkreślić, że pomoc amerykańska w selskim tego słowa znaczeniu, to jest bez uwzględnienia wydatków wojskowych, zmniejszyła się znacznie w ciągu ostatnich kilku lat, co jednak nie wpłynęło ujemnie na bilans płatniczy NRF.

Za wcześnie jest jeszcze, aby sądzić, jakie będą perspektywy w tej dziedzinie w roku 1957. Można jednak przypuszczać, że eksport zachodnio-niemiecki jeszcze wzrośnie, szczególnie na rynkach Śro-

kowego Wschodu, gdzie konkurencja Wielkiej Brytanii i Francji bardzo się zmniejszyła.

Podpisanie dokumentów radziecko-węgierskich

MOSKWA (PAP)

28 bm. odbyło się w Wielkim Pałacu Kremlowskim uroczyste podpisanie deklaracji rządów Związku Radzieckiego i Węgierskiej Republiki Ludowej. Pod deklaracją złożyli podpisy przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, A. Bułganin i przewodniczący węgierskiego rewolucyjnego rządu robotniczo-chłopskiego J. Kadar.

Oświadczenie o rokowaniach między delegacjami KPZR a Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej podpisali sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow i przewodniczący KC WSPR J. Kadar.

Tego samego dnia został podpisany protokół o wzajemnych dostawach towarów między ZSRR i Węgrami na rok 1957.

Arcybiskup Makarios wróci z zesłania

LONDYN (PAP)

28 bm. brytyjski minister kolonii Lennox-Boyd oznajmił w Izbie Gmin, iż rząd angielski polecił zwolnić z zesłania arcybiskupa Makariosa, przywódcę ruchu wyzwolenieckiego na Cyprze. Jak oświadczył Lennox-Boyd, gubernator wysp Seychelles, na których od roku więziony jest Makarios, otrzymał instrukcje w sprawie przygotowania wyjazdu arcybiskupa. Ma on opuścić wyspę na pokładzie „pierwszego dostępnego statku”.

Razem z Makariosem opuści wyspy trzech jego towarzyszy zesłania.

Lennox-Boyd powiedział, że w chwili obecnej nie ma mowy o powrocie Makariosa ani jego towarzyszy na Cypr.

Nasi rodacy z zagranicy przyjadą na imprezy sportowe do kraju

WARSZAWA (PAP)

Kierowane od dawna pod adresem Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem „Polonia” prośby naszych rodaków o umożliwienie im obejrzenia imprez sportowych w kraju doczekały się pomyślnego załatwienia.

Staraniem Towarzystwa „Polonia”, na czas trwania ciekawszych międzynarodowych imprez sportowych organizowane będą do kraju specjalne wycieczki dla Polaków zamieszkałych za granicą.

Pierwsza taka wycieczka „kibiców” sportowych przyjedzie do Polski na międzynarodowe spotkanie piłkarskie Polska — NRF. W wycieczce weźmie udział 25 Polaków z Westfalii.

Potworna eksplozja w fabryce sztucznych ogni

Z Mexico-City donoszą, że 5 km od stolicy Meksyku nastąpiły 27 bm. w fabryce sztucznych ognia eksplozje dynamitu, podczas których — według ostatnich doniesień — zostało zabitych 26 osób, a około 150 odniosło rany, w tym 122 osoby rany ciężkie. 20 osób zaginęło bez wieści.

(PAP)

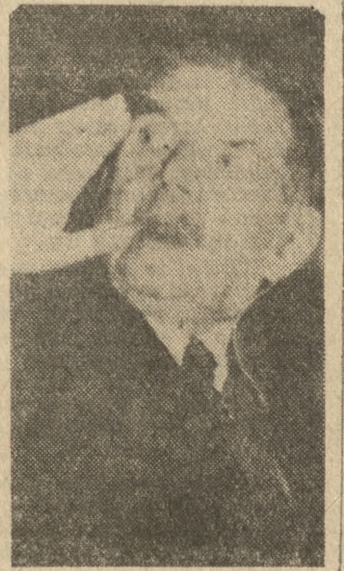
Nauka w walce z rakiem

Znany profesor francuski, Jean Bernard, specjalista od zagadnień raka, oświadczył w tych dniach, że dotychczasowe osiągnięcia w walce z rakiem są bardzo poważne i „problem dojrzał już do rozwiązania”. Jednakże całkowity triumf medycyny nad tą straszną chorobą jest kwestią czasu, a przede wszystkim funduszy. W obecnej chwili uczeni prowadzą doświadczenia i badania znajdują się w krytycznym wprost położeniu. Dwoch współpracowników profesora Bernard, uczonych światowej sławy, otrzymuje wynagrodzenie nie zupełnie niewspółmierne do ich kwalifikacji i wiedzy. „Gdy zbieramy się na posiedzeniu — oświadczył prof. Bernard — poświęcamy większość czasu nie na opracowywanie planów doświadczeń, ale na zastanawianie się, skąd wziąć fundusze na... marchewkę, którą żywimy nasze myszy doświadczalne”. Co więcej, w laboratorium prof. Bernard dokonano ostatnio doświadczenia, które pozwala na przeprowadzenie ośmiu rodzajów badań nad zagadnieniem zwalczania raka. Z powodu braku odpowiednich kredytów, sprawdzanie tych hipotez nie może się odbywać jednocześnie, lecz stopniowo. Jeżeli ostatnia hipoteza będzie słuszna, straci się wiele cennego czasu.

Pogrzeb Herriota — w sobotę

PARYŻ (PAP)

Pogrzeb wybitnego francuskiego męża stanu, b. przewodniczącego partii radykatów



Edouard Herriot

Edouarda Herriota odbędzie się w sobotę, 30 bm. w Lyonie, gdzie przez 32 lata piastował stanowisko mera. Herriot żył sobie, aby pochowano go w tym mieście z którym związany był przez tyle lat.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)

Rada Państwa mianowała ob. Aleksandra Wolskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Belgii.

W wyniku rozmów między rządem PRL i rządem Australii doszło do porozumienia w sprawie ustanowienia konsulatu generalnego PRL w Australii. Konsulat zostanie otwarty w Sydney.

Konsulem generalnym został mianowany ob. Andrzej Szemiński.

Szkoda...

Pod tytułem „Ci, którym nie udało się dojść do głosu”, ukazał się w jednym z ostatnich numerów „Neues Deutschland” artykuł znanego pisarza niemieckiego — Willi Bredla, poświęcony zakończonemu niedawno w Berlinie procesowi profesora uniwersytetu berlińskiego — dr. Wolfganga Haricha. „Na ławie oskarżonych — pisał Bredel — siedział polityczny awanturnik, któremu się nie powiodło, który uznał swoje przestępstwo i później żałował tego. Na stole leżało 5 wariantów jego koncepcji politycznej — począwszy od dyskusyjnego esej, skończywszy na opracowanym planie powstania.”

W wymienionym artykule uderza pewien brak. Tezy, zawarte w akcie oskarżenia i sprawozdaniach prasowych, obejmowały bowiem — jak wiadomo ze znanego komentarza „Trybuny Ludu” — również m.in. takie słowa, jak: „plan polski”, jak wywody: „Jeżeliby ten plan polski został zrealizowany, doprowadziłoby to do poważnego zakłócenia przyjaźnych stosunków między Polską Ludową a NRF”. Pewna część aktu oskarżenia wytwarza pozory, jakoby przemiany w Polsce inspirowały Haricha do działalności, za którą odpowiadał przed sądem. Nie wyjaśniając do końca sprawy, nie próbując nawet rozwiązać błędnych i bardzo szkodliwych dla obu państw narodów opinii, Willy Bredel w swoim artykule, niestety nie przekreślił nieuzasadnionych zarzutów i wypaczonej pojęć o polskim „Październiku”. A szkoda! Nie zawsze przecież przemilczanie drażliwych spraw ułatwia ich likwidowanie.

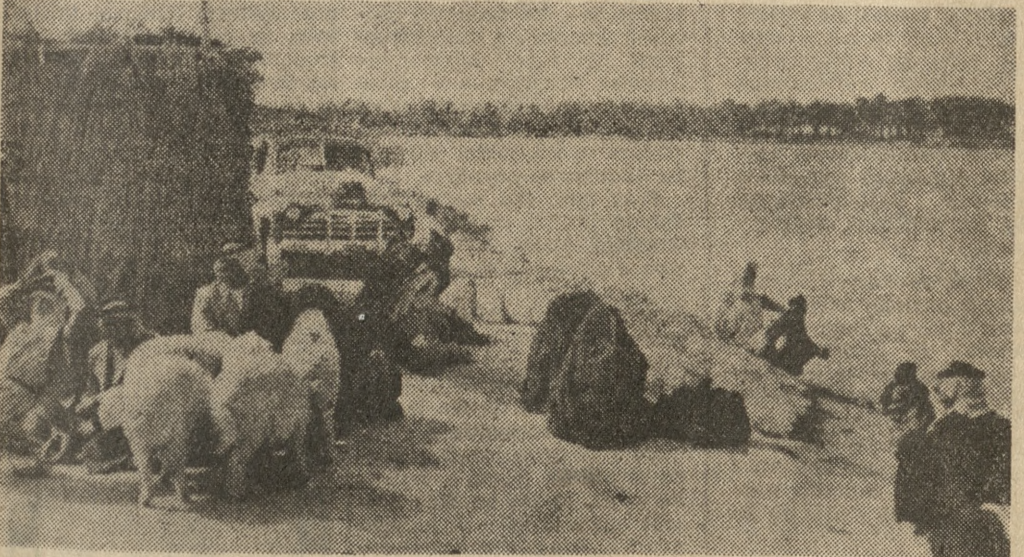
HEL

Z INNEJ EPOKI



Nad rzeką wioski Sagurai przysiedli mieszkancy nabierając wodę. Używają takich samych gumianych dżabanów, jak przed wielu tysiącami lat. Do Abisynii nie dotarł jeszcze nowoczesny przemysł, choć docierają amerykańskie bazy. Pierwsze na kontynencie afrykańskim niezależne (w czasach nowożytnych) państwo abisynskie nie wydobyło się jeszcze z cywilizacji starej epoki. Ile jeszcze można zrobić dla ludności w Abisynii, w Afryce? Ile wydobyć bogactw z ziemi i przyrody tego starodawnego kraju? Oczywiście droga ta nie prowadzi po szlakach kanonierki.

Po drugiej stronie Morza Czerwonego znajduje się wielki półwysp arabski. Państwo Jemen rządzone jest jak za najtwardszych czasów absolutyzmu. W Europie ta epoka umarła ostatecznie ze zwycięstwem Wielkiej Rewolucji Francuskiej. W Arabii jeszcze trwa. Warownic gród Sana, węgdyś miasto arabskich kupców, którzy zapuszczali się w zbójcko-kupieckich wyprawach po towary korzenne na Wyspy Indonezyjskie, na Filipiny i do Japonii — dziś wegetuje. Pozostały starożytne budowle, pełne wystrojów, dekoracji; pozostały te same, nie zmieniane od wieków stroje, pozostała ta sama mentalność władców i ludu, z którego tylko nikły procent, a nie rzadko ułamek procentu potrafi pisać i czytać. Nafta, którą znaleziono w wieku dwudziestym na pustyniach arabskich nie przynosi bogactwa narodowi, a tylko wielkiej kasie władców. I oczywiście właścicielom koncernów naftowych.



Oto drugie „naftowe” państwo. Cywilizacja dotarła tu w postaci nowoczesnego Chevroleta. Mostu przez rzekę nie ma jednak kto i za co wybudować. Trzeba przeprowadzić promem nie ostrzyżone barany razem z sześciocyndrowym samochodem. Kto nim jedzie? Dygnitarz Iraku, zagraniczny właściciel pól naftowych? Mieszkańcy Namaniya zapewne ich nie rozróżniają...

Ludy kolonialne muszą się wyzwolić same. Próżne jest czekanie na zbawienie z łaski kolonizatorów. Walkę trzeba prowadzić uparcie, a liczyć przede wszystkim na własne siły. Najlepszy przykład dają Indie. Usunąwszy się spod kurateli brytyjskiej — naród hinduski zaczyna urządzać swoje życie inaczej. Zniesiono przeżytek starożytności — podział społeczeństwa na kasty, prowadzi się intensywne przemysłowienie kraju; powoli, z oporami, realizuje się reformy rolną. Równocześnie rozwija się samorządny ruch chłopów ku przełamaniu wewnętrznego zacofania. Tak zwany „Społeczny Program Rozwoju” polega na przyswajaniu sobie przez chłopów wyższych umiejętności gospodarowania na roli. Własnymi siłami chłopci hinduscy budują szkoły, ośrodki zdrowia, wznoszą tamy i wały chroniące przed powodzią. Wielki ruch, którego agitatorów widzimy na zdjęciu z transparentem „Ucz innych i ucz się sam od innych”, objął już w Indiach 135 tysięcy wsi.



Przegląd nowości wydawniczych

JAN ALFRED SZCZEPAN-SKI: Przygody ze skałą, dziewczyna i śmierć. Wspomnienia z Tatr. W-wa 1956, SpT, cm 29x15, str. 369, 3 nrb., tabl. 8, pl., zł 30,—.

Jan Alfred Szczepański, alpinista i teatrolog, nie żałuje nam niczego w tym ładnie wydanym tomie, w którym zawarł niemal całość swoich tatrzańskich przygód, refleksji, wspomnień. Opisy wspinaczek i krajoznawstwa, sylwety przyjaciół, dzieje ścian i szczytów tatrzańskich, rozważania nad ideologią alpinistyczną, polemiczne wstępy.

Przygody ze skałą, dziewczyna i śmierć — mimo tytułu — nie są dziarskim opowieścią przygody; są próbą znalezienia człowieka wśród górskiego pejzażu; są próbą odwołania się do życia taternika. Są — nieco chaotycznym wprowadzeniem — diariuszem wścieklej pasji, ślepej i okrutnej miłości człowieka do gór (okrutnej, bo rzadko odwzajemnionej).

Każdy bibliofil, szperacz, fanatyk górski i dziejopis, choćby nie wiem jak, wzruszał ramionami przy co bardziej lirycznych epizodach lub ideologicznych rekwizytach, wstawi jednak książkę Szczepańskiego do swej tatrzańskiej biblioteki. I to nie na najpodlejsze miejsce.

JEAN PAULHAC: Nie prosiliśmy się na świat. Przekł. z franc. St. Zgórskiej. W-wa 1956, PAX, cm 20x12, str. 323, 1 nrb., zł 20,—.

Tematem książki jest problem wpływu rodzinnego środowiska na kształtowanie się moralnego oblicza dziecka. Problem ten ukazany na tle stosunków francuskich, jest tak samo ważki i palący w innych krajach. Bohater powieści,

jednak, czternastoletni Lucien Claverie, nie znajduje ani zrozumienia, ani oparcia w rodzinnym domu. W czasie wojny wychowywał go matka, ojciec wówczas znajdował się w obozie jeńców. Był to okres względnej harmonii domowej. Wraz z powrotem ojca ognisko rodzinne zaczyna się rozpaść. Pięć lat awantury ojca, obojętności rodziców w stosunku do zainteresowań chłopca, wstręt, jakim Lucien napotyka nie ukrywane przed nim stosunki małżeńskie rodziców, doprowadzają go do nienawiści wszystkiego, co ma związek z domem. Matka, maltretowana przez wieczne pijanego małżonka, opuszcza dom i wówczas Lucien wpada całkowicie w towarzystwo chuliganów i złodziejskich. Chłopak staje na rozdrożu, krasie nie chce, a jednocześnie jedynym oparciem dla niego są przyjaciele bandyckiego pokroju. Po nieudanych, złodziejskich napadach i rozprawie sądowej, Lucien znajduje się w domu wychowawczym, gdzie otrzymuje możliwość nauki i uwalnia się od kompleksu nienawiści. Autor wyraźnie stawia problem. Szacunek, przyjaźń i zaufanie są podstawą wychowania dziecka. Jeżeli zabraknie tych czynników, dziecko może wstąpić na śliską drogę prowadzącą do występku, a nawet zbrodni.

HELENA MODRZEJEWSKA: Na scenie krakowskiej. 1865-1869. Kraków 1956, WL, cm 25x16, s. 43, 2 nrb., IX, 3 nrb., tabl. 63. Pl. zł 40,00.

Album zawierający starannie reproduktowane fotografie z ról wielkiej aktorki polskiej, Heleny Modrzejewskiej. Pochodzą one z krakowskiego okresu życia artystki. Właśnie w Krakowie, w bardzo ciężkich warunkach w latach 1865-69, rozpoczęła Modrzejewska swoją karierę sceniczną. M. in. grała Marię Stuart w tragedii Schillera, Ofelię w Szekspirowskim „Hamlecie” i Małgorzatę w „Faustie” Goethego. Już wtedy swymi występami zapowiadała, że będzie wielką aktorką, która zapieje się na najświetniejszych kartach historii teatru polskiego i światowego. (Szczyty powodzenia osiągnęła w Ameryce). Album poprzedzony jest wstępem wprowadzającym czytelnika w zagadnienie związane z początkowym okresem artystycznej drogi Heleny Modrzejewskiej. Książka dla miłośników teatru.

Nieimperialistyczne kanonierki

Pod takim tytułem ukazał się na łamach kanadyjskiego pisma „Toronto Globe and Mail” komentarz na temat starań USA o uzyskanie bazy wojskowej w Etiopii. Artykuł ten został przedrukowany w „New York Herald Tribune”.

„Nie brak gorzkiej ironii — pisze kanadyjskie pismo — w fakcie wysunięcia przez USA za pośrednictwem wiceprezenta Richarda Nixona propozycji na ręce cesarza Haile Selassie o przyznanie im bazy morskiej w Etiopii. Miejscem, gdzie USA pragnęłyby zakotwiczyć swe okręty wojenne, jest Massawa, port na półwyspie krańcu Morza Czerwonego, około 200 mil na północ od Adenu. Cesarz wyraził swą zgodę. Za prawo utworzenia bazy w Etiopii Stany Zjednoczone zwiększą pomoc dolarową dla tego kraju.

Zamiary amerykańskie są dość przejrzyste. Wiaza się one w zasadzie z planami Waszyngtonu rozwiązania problemów blisko — wschodnich, a zwłaszcza konfliktu egipsko-izraelskiego. Przypomnijmy jednak pewne dane tego problemu: USA twierdzą, że zatoka Akaba na północnym krańcu Morza Czerwonego jest międzynarodową drogą wodną i że wszystkie kraje mają prawo korzystać z żeglugi na tej drodze. Egipt jednak tego prawa odmawia Izraelowi.

I oto USA starają się poprzeć swój punkt widzenia... siłą zbrojną. Jako najlepsze miejsce zakotwiczenia tych sił wybrali port Massawa. Poza tym siły te mogą być również użyte — jakkolwiek Waszyngton milczy jeszcze na ten te-

mat — dla poparcia żądania Izraela w sprawie korzystania z żeglugi na Kanale Sueskim, czemu sprzeciwia się Egipt. Jednym słowem, amerykańskie okręty wojenne w Massawa będą odgrywały rolę stałe ciężarzą nad Egiptem groźby. Nic dziwnego, że w Kairze podniósł się alarm na wieść o propozycji amerykańskiej...

„Przypomnijmy sobie jednak, jakie było stanowisko Waszyngtonu w stosunku do baz brytyjskich w okresie, gdy Anglicy wodzili rejsy w tym rejonie. Wówczas Amerykanie wszem i wobec głosili, że bazy takie były ofensywnym symbolem przestarzałego imperializmu. Nie omieszkaliby na wet nalegać aby Anglicy zrezygnowali ze swej wielkiej bazy w strefie Kanalu Sueskiego”.

„Baza morska USA w Etiopii — konkluduje złośliwie kanadyjskie pismo — to jednak zupełnie coś innego. Będzie to baza amerykańska, a wszyscy na świecie powinni wiedzieć, że Amerykanie nie są imperialistami. Ponadto baza ta nie będzie własnością USA, w przeciwieństwie do Cypru sta nowiącego „własność” W. Brytanii. Massawa będzie dzierżawiona i to za wysoką kwotę dolarową. Można więc mieć w zasadzie zupełnie czyste sumienie. I właśnie z sumieniem niczym nie obciążonym Amerykanie przygotowują się do wybudowania swej bazy w Massawa, gdzie będą stacjonowały amerykańskie kanonierki. Tylko prostak mógłby w tej sytuacji zwrócić uwagę, że kanonierki nie są ani imperialistycznymi, ani nieimperialistycznymi, lecz po prostu kanonierkami”. (api)

PRZYJACIÓŁKA INDI

Około 30 lat temu przyjechała do Indii pewna Polka — Wanda Dynowska. Przyjechała na trzy miesiące, a pozostała w nich na zawsze. Zakochała się w starej indyjskiej kulturze, pokochała naród tego kraju i przez 30 lat nie mał, pozbawiona całkowicie pomocy, prowadziła tu z nadludzkim wysiłkiem „Bibliotekę Polską”, tłumaczyła na język polski i wydawała własnymi skromnymi środkami nieśmiertelne dzieła klasyków literatury indyjskiej, reportaże literackie, publikacje geograficzne o Indiach itp. Nie stety docierają one do Polski tylko w dziesiątkach egzemplarzy. Nikt dotychczas nie zajął się wydaniem jej tłumaczeń w kraju. Dopiero teraz zaczyna się coś robić w tej sprawie. Oto jeszcze jedna możliwość, z której należy skorzystać dla zbliżenia między naszymi narodami. (API)

Przed wszystkim na początku powinniśmy się nowożeńcy strzec sporów i zażaleń, widząc, że i przed miotły złożone ze spojonych ze sobą części z początku łatwo się rozpadają dla byle przyczyny, a z czasem, gdy się spojenia umocnią, ledwie ogień i żelazo dadzą im radę.

(Plutarch: „Moralia“)

Z wielkim zdziwieniem przeczytałem artykuł Czesława Michniaka w 65 n-rze „Głosu” pt. „Małżeństwo na cenzurowanym”. Bo i z przykładami coś niedobrze. Jeden: kochankowie związani odrębnymi węzłami małżeńskimi mają dwoje i troje dzieci i nie widząc dla siebie celu („...żyć z dnia na dzień, bez celu, tylko dla odfajkowania dnia, czy przespania nocy, żyć bez perspektyw osobistych... jakież to beznadziejnie!”) popełniają razem samobójstwo. Ci ludzie — moim zdaniem — na pewno nie kochają swoich dzieci, nie potrafią dla ich dobra zrezygnować z osobistego szczęścia — a więc są egoistami, myślą tylko o sobie, nie przedstawiają wartości społecznych. Nie ich mi szkoda, gdy odkręcają kurek z gazem, żal tylko dzieci, które rzucają w imię swojego rzekomego szczęścia na pastwę losu.

Więcej już cenię to małżeństwo (przykład drugi w art. Cz. Michniaka), które dla dzieci nie rozchodzi się. Autor artykułu przypisuje to... wymogom moralności drobnomieszczańskiej.

I dalej — pisze Cz. Michniak — „małżeństwo należy dzisiaj do jednego z najbardziej tragicznych związków między ludźmi. Dowodem tego jest rosnąca ilość spraw rozwodowych, wpływaających u nas do sądów wojewódzkich, a także w krajach Europy i zamorskich”. Nie chce mi się w to wierzyć, bo znam tyle małżeństw szczęśliwych. Swoim szczęściem promieniują, radość ich powiększają dzieci, a wspólnie ponoszony trud jeszcze bardziej zespolą i umacnia. W imię prawdy należy prostować i dalsze twierdzenie Cz. Michniaka, że „...zdarzają się małżeństwa bardzo szczęśliwe. Znam takich ludzi, żyją z sobą bez waśni i wypadków na boczne ścieżki...”. Sprawa ma się przeciwnie — zdarzają się małżeństwa nieszczęśliwe. Gdyby się sprawa tak przedstawiała — jak pisze autor polemicznego artykułu — trzeba by przyjąć, że większość małżeństw w Polsce, w Europie i w ogóle na świecie, pragnie rozvodu. Protest wniósłby nawet plemiona dzikusów na Wyspach Polinezyjskich (patrz: Życie seksualne dzikusów — Br. Malinowski).

Problem rozvodu jest stary jak świat. O listach rozwodowych pisze Stary Testament. Otwieranie więc otwar tych już drzwi jest zbyt oczywiste. Ale istnieje problem zmniejszenia ilości rozwodów ze względu na znaczenie społeczne.

Na spoistość małżeństwa wpływa tak wiele czynników, że niesposób je tu wyliczyć. Nie chcę też przytaczać argumentów, poruszonych w dyskusji na temat rodziny w „Życiu Warszawy”. Dotknę tylko niektórych.

Młodzi narzeczeni, a późniejsi małżonkowie, z miłością utożsamiają szczęście, kiedyś bardzo dawno szczęście oznaczało tyle co pomyślność, później w starożytności i w średniowieczu — doskonalość, w nowych czasach — przyjemność („O szczęściu” — Wł. Tatarkiewicz). Zdało mi się, że to ostatnie pojęcie przyjemności weszło poprzez szczęście utożsamianie z miłością do małżeństwa.

Ten zaś punkt widzenia nie ma pełnej racji. Bo do przyjemności-miłości w małżeństwie jeszcze dochodzą obowiązki — jednego małżonka względem drugiego, wzajemna życzliwość, oparta mniej o miłość typu seksualnego, a raczej o miłości-przy-

Małżeństwo na cenzurowanym

To nie lipa!

Jaż. Doświadczenie uczy, że pierwszy rok życia małżeńskiego jest szczęśliwy, bo oboje małżonkowie wzajemnie sobie ustępują, walcząc ze swoimi egoistycznymi skłonnościami. Dopiero w drugim i trzecim roku zaczynają się „kłótnie egoizmów”. Jeśli urodzi się dziecko — oboje nad nim się pochyla, ono załatwia spory, ale jeśli go nie ma i wymagania wzajemne rosną, często podsycone przez rodzinę jednej czy drugiej lub obu stron, wtenczas zaczyna się tragedia.

Nie można pominąć sprawy seksualizacji, która u nas (i nie tylko u nas) zakreśla coraz szersze kręgi wśród młodych. („Lepiej ożenić się niż cierpieć żądze” — Balzak). Moim zdaniem winą leży nie tylko w temple i nerwowości życia współczesnego, ale w niezdrowo postawionym problemie przez różnego rodzaju publikacje Pornografia — pamiętajmy — w pewnych społeczeństwach spełnia dodatnią rolę, ale w naszym jest ona, zdaje się, zbyt zła. Pisało się też wiele o... zapobieganiu ciąży, o środkach antykoncepcyjnych, o terminach niepiłodności itd. Nie mam nic przeciwko temu, ale równocześnie zaszła konieczność uczciwego, rzetelnego przedstawienia sprawy przedmałżeńskiej wstrzemięźliwości płciowej, walki z popędem, walki, która urabia charaktery. Konieczność przedstawienia wartości społecznej wierności małżeńskiej.

Moim zdaniem istnieje potrzeba wprowadzenia do szkół średnich przedmiotu, który by zagadnienie małżeństwa, współżycie i wychowywanie (socjologia plus psychologia) ujmowały w jedną całość. bo... blisko 95 proc. tych młodych ludzi ze szkoły oprócz swoich fachowych za wodów spełniać będzie funkcje mężów i żon, ojców i matek. Można mieć tylko żal do socjologów, że nie przyszyli społeczeństwu z pomocą w praktycznym rozwiązywaniu tych zawiłych spraw. Wtenczas teściowa uświadomiłaby sobie, że buntując syna przeciwko synowej ujawnia się do pewnego stopnia jako „konkurentka” i że popełnia ten sam błąd, jaki popełniały

jej poprzedniczki za czasów imperatorów rzymskich.

I jeszcze — intrzygi przeciwko małżeństwu. Nie mogę się pogodzić z Czesławem Michniakiem, wypominającym niezaradność „niejakiego pana J.”, który na łamach „Życia Warszawy” domaga się sankcji karnych przeciwko rozbijaczom małżeństwa. Cz. Michniak, jak widać, nie zna siły intrzygi. Najbardziej szkodliwym dla małżeństwa jest nie to, że małżeństwo plus dziecko to rodzina, a więc podstawowa komórka społeczna — nie wolno nam pobłażać robotce rozsądzającej, tak samo szkodliwej jak kradzież, czy obmowa.

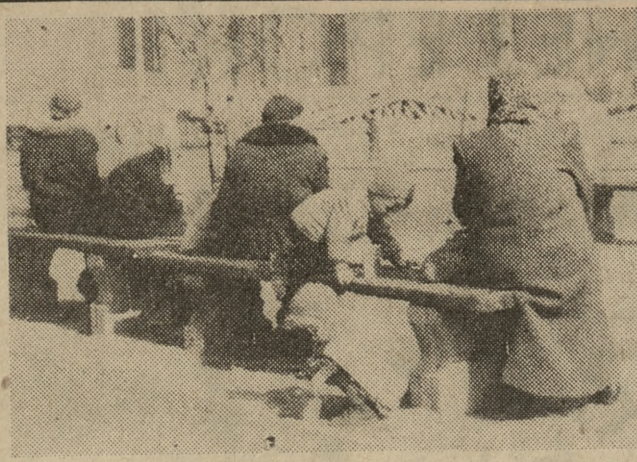
Nie wierzymy w to, że z chwilą podniesienia dobrobytu ostrość problemu małżeńskiego zostanie stępiona — jak sugeruje Cz. Michniak. W wielu krajach o znacznie większym dobrobycie nie jest pod tym względem lepiej niż u nas. I w Stanach Zjednoczonych swego czasu sędzia Ben Lindsey propagował „małżeństwo koleżeńskie” (pod to pojęcie można włączyć „wolne związki między kobietą a mężczyzną” — o czym pisze Cz. Michniak), ale ta koncepcja nie wytrzymała próby czasu.

Więc jak rozwiązać problem nieszczęśliwych małżeństw?

Nie wierzę w to, by zostało wynalezione przez najtęższych socjologów lekarstwo, które by to zjawisko zlikwidowało zupełnie. Zawsze ktoś będzie niezadowolony i ktoś — (jeden na tysiąc) pewnego dnia odkręci kurek z gazem, nie mogąc przeżyć tragedii osobistej. Starajmy się jednak, by ilość tych tragicznych wypadków była jak najmniejsza. Na straży jednak jedności i spoistości małżeństwa winna stać opinia publiczna. Nie obawiamy się tej św. Inkwizycji, lepsza ona niż tolerancja zła społeczne. Opinia publiczna dla wyjątków znajdzie zrozumienie.

Bo nierozsądkiem byłoby dla ratowania kilku promili czy nawet procent niezdrowych małżeństw, poświęcić wszyście zdrowe komórki społeczeństwa.

Józef PIEPRZYK



Jesteśmy w kłopotach. Zdjęcie to zrobił nasz fotoreporter Kazio Przechodźki przedwczoraj. Wszyscy nasi Czytelnicy zapewne pamiętają, że tego dnia było pogodnie. Wczoraj natomiast raz po raz popadł w deszcz. W każdym razie wiosna wybuchła i tym razem chyba już na dobre, co — jakby powiedział pan Teoś Picek — „widzimy na załączonym obrazku”. Mamusia i baboie korzystając z ciepłych promieni słońca, wyprowadzają swoje pociechy na powietrze, żeby — po zimowym poście — na łapach trochę witaminy D. Jeżeli dziś będzie padał deszcz, wybaczyć nam chwilową nieaktualność wiosno-słonecznego zdjęcia. Ju tro, pojutrze słońce znów wyjdzie zza chmur i zabłyśnie jeszcze mocniej. Wiosna!

„Przegląd Zachodni” dla Polonii zagranicznej

Sprawy Ziemi Zachodnich żywo interesują Polaków na emigracji i są jednym z elementów, który wiąże najsilniej całe wychodźstwo polskie z krajem. Dowodem tego są liczne artykuły o Ziemiach Odzyskanych w prasie polonijnej oraz szereg wypraw do działaczy polskich na wychodźstwie. Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem „Polonia” pragnąc przyjąć z pomocą rodaków za granicą w ich akcji wspólnej z wolą całego narodu, zmierzającej do obrony granic Odra-Nysa, nawiązało ostatnio współpracę z Instytutem Zachodnim w Poznaniu. Towarzystwo przekazywać będzie organizacjom polonijnym czasopismo, wydawane przez Instytut — „Przegląd Zachodni”. Grono pracowników naukowych z Instytutu Zachodniego z prof. dr. Tadeuszem Cypryanem na czele odniosło się z pełnym zrozumieniem do współpracy z Towarzystwem.

Mieszkania...

WROCŁAW (PAP)

Na podstawie danych WKPG — woj. wrocławskie dysponuje pewnymi rezerwami mieszkaniowymi. Ich uruchomienie uwarunkowane jest jednoczesnym poczynieniem odpowiednich nakładów na odbudowę czy rozbudowę istniejących zakładów przemysłowych czy usługowych, zdolnych dać zatrudnienie nowym mieszkańcom.

Przez zageszczenie, do obowiązujących gdzie indziej norm przedciennych, można wygospodarować na terenie województwa około 10 tys. izb. Byłoby to przestrzeń mieszkalna, uzyskana w zasadzie bez nakładów na remont.

Prócz tego, przy nakładzie od 7 do 10 tys. zł. na 1 izbę, istnieje możliwość uzyskania około 30.000 izb.

Ponadto można przyjąć szacunkowo, że w ciągu lat 1957/58 teren województwa opuści około 17 tysięcy osób narodowości niemieckiej. W ten sposób zwolni się ok. 6-7 tysięcy izb, głównie w uprzemysłowionych ośrodkach miejskich.

Śladem naszych artykułów

A więc — będą domki?

Zdaje się, że trafiliśmy w samo sedno, podejmując na łamach sprawę zorganizowanego budownictwa domków jednorodzinnych. Nasz artykuł, wydrukowany w niedzielę, 17 bm. („Mały biały domek”) — przywołał do redakcji kilku czytelników, dwóch reprezentantów zorganizowanych lub organizujących się instytucji związanych z omawianą dziedziną; ponadto spowodował telefonaty zainteresowanych do redakcji.

A oto najświeższe wieści: przed pewnym czasem powstało w Poznaniu Państwowo-Prywatne Przedsiębiorstwo Prefabrykatów i Wykonawstwa Budowlanego (PPPPWB, w skrócie 4P), którego udziałowcami są: Prezydium Rady Narodowej naszego miasta (60 proc. udziałów) i szereg obywateli. 4P posiada już teren pod swą bieżącą przy ul. Drużynowej nr 1 na Dębcu, wyposażoną nawet w bocznicę kolejową. Teren, dzierżawiony od władz miejskich, w najbliższym czasie ma być opłotowany, podejmie także pracę biuro. Działalność przedsiębiorstwa ma się rozpocząć 1 kwietnia br., obecnie kompletuje się załogę i sprzęt budowlany.

A propos — działalność; jak ją sobie udziałowcy 4P wyobrażają? Otóż według informacji p. Dominiczaka, reprezentanta przedsiębiorstwa, ma się ono zająć produkcją elementów prefabrykowanych (żużlobeton) dla budownictwa domków jednorodzinnych, sprzedażą tych fabrykatów oraz budową domków z wytwarzanych elementów, a nawet dokonywanie średnich remontów.

Oznacza to w praktyce, że przed osobami, pragnącymi stać się właścicielami domków, stałby otworem dwie drogi: albo zakup prefabrykatów z 4P i prowadzenie budowy na własną rękę, albo zlecenie całości robót przedsiębiorstwu. Tu trzeba dodać, iż 4P spodziewa się otrzymać na Dębcu teren pod budowę domków; wówczas klienci zakładu za jego pośrednictwem wchodziłoby w posiadanie działki budowlanej, zlecając jednocześnie 4P podjęcie robót.

Wszystko to wygląda tak rozsądnie, że... doświadczonego czytelnik domyślił się istnienia jakichś „haczyków”. Istotnie, takowe są. Pierwszy — w postaci przepisu bankowego, który nie przewiduje kredytowania takiego tworu, jakim jest spółka państwowo-prywatna.

Poza tym, aby podjąć produkcję prefabrykatów, trzeba wiedzieć, jakich? A to będzie wiadome tylko wtedy, gdy Miejska Komisja Planowania Gospodarczego i Miejski Zarząd Architektoniczno-Budowlany w Poznaniu zechcą zatwierdzić dokumentację projektową typowego domku jednorodzinnego, opracowaną z ramienia 4P przez inż. Dubiskiego (3 pokoje, kuchnia, łazienka — ok. 81 tys. zł). Gdy projekt „przejdzie” — natychmiast będzie można podjąć produkcję elementów (cement 4P już ma), na których jest on oparty. Potrzeba więc spieszyć i pozytywnej oceny MZAB.

A teraz o Komitecie Organizacyjnym Akcji Budowy Domków Jednorodzinnych w Poznaniu. O istnieniu tego ciała dowiedzieliśmy się od mgr. inż. J. Ulatowskiego, który odwiedził redakcję. Według relacji

inżyniera, komitet zawiązał się 14 II br., przy czym jego celem jest koordynacja wznoszenia domków przez spółdzielnie, zakłady pracy i osoby prywatne w zakresie lokalizacji osiedli domków jednorodzinnych, przy gotowaniu dokumentacji itp., finansowania budowy, kooperacji produkcji, mat. bud., wykonania budowy domków i doradztwa technicznego.

Znakomicie. O to właśnie nam, a przede wszystkim pragnącym „się budować”, chodziło. A oto zasady, jakimi komitet zamierza się kierować:

Działalność dla dobra ludzi pracy celem polepszenia sytuacji mieszkaniowej w Poznaniu i województwie (tak!), budowa mieszkań według standardów poznańskich — bez przydatności, kalkulacja wyjścia musi być dotrzymana przy oddawaniu domów do użytku itp. W tej chwili komitet rozważa akcję ankietyzacji potrzeb mieszkaniowych i możliwości ubocznej produkcji mat. bud. z surowców odpadowych.

Oczywiście, i tu jest haczyk: otóż o istnieniu i działalności komitetu nie nie wiadomo ani mgr. Tyliczyńskiemu z Wydziału Gospodarki Komunalnej naszego miasta, który jest przewodniczącym Komisji Budownictwa Indywidualnego Rady Narodowej Poznania, ani sekretarzowi prezydium, a szkoda, bo władze miejskie odniosłyby się — jak wynikało z oświadczenia mgr. T. — do tego rodzaju inicjatywy z całą przychylnością. Zresztą współpracą taką, swego rodzaju usankcjonowanie działalności komitetu — są absolutnie konieczne...

Reasumując: są pierwsze i to solidne przebliski inicjatyw. Małe domki, niekoniecznie białe, miejmy nadzieję, zaczęły rosnąć w Poznaniu. Ale nadzieja nadzieja, a organizacyjna praca Prezydium Rady Narodowej jest nieodzowna, aby sprawy budownictwa indywidualnego realnie i konkretnie ruszyły naprzód. (pż)

P. S.: Jak się dowiedzieliśmy w ostatniej chwili, grupa obywateli założyła zespół budowlany, którego działalność ma być oparta o zasoby gliny podpoznańskiego Kiekrza. Inicjatorzy napotykać jednak na trudności kredytowe. Wydaje się, że każdemu człowiekowi — pragnącemu nam przysporzyć, uczciwym sposobem izb mieszkalnych — należy okazać najdalej idącą pomoc. To także piszemy pod adresem poznańskiej Rady Narodowej.



Jeden z plakatów X jubileuszowego Wyciągu Pokoju, wydany w NRD.

OPERETKA ■ OPERETKA ■ OPERETKA ■ OPERETKA

CO BYŁO ROBIĆ?

Libretto operetki Jarna, które ułożył pan Buchbinder, a „spolszczył” anonimowy wierszownik — stanowi wcale niegorszą gratkę do szczytów i przesiewania. To „cygańskiego rodzaju” — ta miłość, której „nie straszny nawet zgon, musi zdobyć szczęście tron” — prosiły się wprost o pióro satyryka. Ośla takieża libretta „Krysi Leśniczanki” czekała od swego ogrodnika. Satyrycy są jednak bardzo przekorni i kapryśni. O ile za udany kalambur, limeryk i fraszkę — adresowaną aktualnie do kogoś — gotowi są sprzedać pomysł na genialną — ich zdaniem — komedię, o tyle nie lubią mieć się karczanek płodów miernego wierszokłety i przypinać mu niezastąpionych skrzydeł.

Nie inaczej miała się sprawa z librettem „Krysi Leśniczanki”. Postanowiliśmy* pozostawić teksty śpiewane prawie „in crudo”, nie rozcinać ich, nie zmieniać. Niech budzą na sali uśmiechy pobłażania swoją bezsensownością, niech wycisną ciężkie rozróżnienia starym mieszcuchom, którzy westchną za tamtą „belle époque”, kiedy tłusta gęś kosztowała parę marek i kilka fenigów, akurat tyle, ile uśmiech i pocałunek grubej szanownistki z podrzędnego tinglu.

Cóż zaś pozostaje nam, ludzom współczesnym, scept-

tycznym, obarczonym cynizmem i na próżno czekającym na Wielką Szansę, na na głą zmianę naszego losu, na symbolizację Godota, który nigdy nie nadejdzie?

Myślę, że dużo racji miał Cat-Mackiewicz, który w jednym z felietonów teatralnych w „Tygodniku Zachodnim” wystąpił w obronie przegłupich librett operetek Offenbacha.

„Operetkowe libretto — to czar pure nonsensów, wplecionych w muzykę, dla podkreślenia, że pod wpływem muzyki zapomina się o logice, zupełnie tak samo, jak o rozumowaniu ścisłym zapomina się podczas miłego snu.”

Do dialogu operetki Jarna wprowadziliśmy świadomości kilka anachronicznych dla niej myśli i pojęć. Używając terminologii studentek teatrzyków — ukryta w nich będzie nieduża co prawda — aktualna „agitka” sceny do widowni, coś w rodzaju współczesnego mówienia „na stronie” do publiczności.

Uważam, że kilka zwrotów słownych odnoszących się do współczesności ma swój uzasadniony intelektualny pretekst i nie może za szkodliwie uszkiełcony budzić operetki.

Operetka, to w dużym stopniu jej muzyka, która komentuje, parodiuje i charakteryzuje akcję sceniczną; stać się może ona w pewnym mierze busolą dla koncepcji inscenizacyjnej.

Bogdan DANOWICZ

* Mowa o autorze tego felietonu oraz Julianie Mikolajczaku, którzy „Krysi Leśniczankę” (premiera dziś w Operetce Poznańskiej), nieco „uwspółcześnili”. (red.)

Przetargi i licytacje

Biuro Zbytu Sprzętu Pomiarowego - Kontrolnego w Poznaniu, ul. Wielka 21, tel. 80-96 ogłasza przetarg na wykonanie oporów termometrycznych „Ni” i „Pt” 100 Ohm $\pm$ 0,1 Ohm przy 0° C, wkładki termometrycznych „Ni” i „Pt” 100 Ohm $\pm$ 0,1 Ohm przy 0° C, bez obudowy wkładki termometrycznych „Ni”

100 Ohm $\pm$ 0,1 Ohm przy 0° C, w obudowie ze stali kwasoodpornej. Długość zanurzeń oraz szczegóły techniczne do omówienia w Sekcji Inicjowania, ul. Wielka 21, tel. 80-96 od godz. 7 do 15.

Oferty z podaniem ceny i terminów wykonania należy składać do dnia 15 kwietnia br. K1701

Pracownicy poszukiwani

Malarzy kwalifikowanych zatrudni z dniem 1 kwietnia Spółdzielnia Pracy Malarzy w Poznaniu, ul. Chudoby 22/23. K1636

Każdą ilość robotników do robót ziemnych zatrudni Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego Poznań, ul. Grunwaldzka 1, K1795

Majstra oraz 6 murarzy kwalifikowanych do robót budowlanych na terenie miasta Dobiegniew i pobliskich gromad przyjmie na dobrych warunkach od 1. 4. 57 r. Budownictwo Zespołu Dobiegniew, pow. Strzelce Kraj., woj. zielonogórskie, Mieszkania z dwoma pokojami i kuchnią, woda, światło, stacja kolejowa i szkoła na miejscu. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego budownictwa, K1576

Fachowców branży owocowo-warzywniej na stanowiska kierowników i magazynierów punktów skupu w powiatach ostrowskim, ostrzeszowskim i kępickim poszukuje Woj. Przedsiębiorstwo Skupu Owoców i Warzyw Oddział w Ostrowie Wlkp., ul. Przy Rzeźni 14. Zgłoszenia pisemne lub osobiste należy składać pod w.w. adresem. K381g

4 murarzy na stałe przyjmą zaraz Warsztaty Naprawcze PGR Jarocin. Warunki płacy do omówienia na miejscu. K1745

Inżyniera budowlanego z długoletnią praktyką zatrudni M. Z. B. M-i T. K. w Zielonej Górze. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia należy kierować pod w.w. adresem. K1747

Dietetyczkę po szkole zatrudni od 8. 5. 57 r. Szpital Miejski w Gnieźnie. Warunki do omówienia na miejscu. K1751

2 introligatorów kwalifikowanych przyjmą zaraz Wielkopolskie Zakłady Wyrobów Papierowych Poznań, ul. Szyperska 8. Warunki do omówienia. K895g

Pracownik umysłowy obeznany z księgowością do portierni hotelowej potrzebny. Konieczna znajomość języków obcych: niemieckiego, francuskiego lub angielskiego. Oferty prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, K1816.

Praca

Ślia biurowa do ekspedycji potrzebna. Zgłoszenia z życiorysem. Chromowia, Poznań, Ogrodowa 11. K907g

Gospoia lub pomoc domowa uczciwa za dobrym wynagrodzeniem potrzebna. Poznań, Ogrodowa 11 m. 3. K907g

Ręczniarki do szycia krawatów, tylko kwalifikowane, z długoletnią praktyką, potrzebne zaraz za dobrym wynagrodzeniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, K182g.

Gospoi samodzielną z przyłączeniem do rodziny (oddzielny pokój) poszukuje zaraz. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 9140g.

Pomocnik stolarski, specjalista na meble potrzebny. Zgłoszenia: Stolarska, Poznań, Garbary 32. K841g

Szwajcar samotny z praktyką do 10 krów potrzebny od 1. 4. br. Warunki b. dobre. Zgłoszenia: Władysław Rajewicz, Półkowno, poczta i stacja kol. Środa Wlkp. K849g

Krawiec i ręczniarka na stałą pracę potrzebni. Zgłoszenia: Poznań, 23 Lutego 63. Zakład Krawiecki. K850g

Pomocnik ogrodnicy zaraz potrzebny. Ogrodnictwo Celler, Poznań-Zabikowo. K8610g

Monter chłodniczy, samodzielny i sumienny potrzebny zaraz w mieście powiatowym, mieszkanie zapewnione. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, K8880g.

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Poznań, Garbary 54. K865g

Nauka

Tańców nowoczesnych, ludowych wyucza: Szeurkówna, Poznań, Marcinowski 2a - parter. K6290g

Kupno

Maszynę do szycia damską i krawiecką kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, K7940g.

Kupię termosy do lodów i pokrywy. Kostusiak, Puszczykówo, Cukiernia. K8293g

Obeccze motocyklowe do „B. M. W.” (40 otworów) kupię. Poznań, Ogrodowa 11 (Chromowia). K9077g

Przyczepę ciężką typu wojskowego do motoru BMW R-71 spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, K8828g.

Poznańska Baza Remontowa

Terenowego Przemysłu Materiałów Budowl. w Poznaniu, ul. Al. Lampego 27/29, tel. 502-21

PRZYJMUJE DO WYKONANIA

wszelkie remonty z zakresu budownictwa

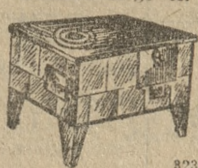
Specjalność: ROBOTY DEKARSKIE, MURARSKIE I CIESIELSKIE

K1798

KOTLINY

piece przenośne poleca

Ludwik Szymkowiak, Poznań, Kraszewskiego 28.



8236g

Maszynę

dziurkarkę krawiecką

kupi Spółdzielnia Inwalidów „JEDNOŚĆ” Wschowa, pl. Zielony Rynek 7. K355g

Kleję bakelitowy kupię. Koronad, Zabikowo, „plac Wolności” 7, tel. 47. K542g

Nagrania Chóru Dana na płytach kupię. Niedziński, Lubliniec, Mickiewicza 3. K635g

Kupię express do parzenia kawy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, K8642g.

Kupię płytę magnetyczną odtworową. Średnicy 150-200 mm. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, K8687g.

Nutrie młode kupię. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, K8695g.

Kupię elektryczną maszynę do przedenia wełny. Poznań, Dąbrowskiego 42 m. 4, od godz. 15-19. K861g

Sprzedaż

Wózki dziecięce w wielkim wyborze poleca: Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70. K793g

Czapki sportowe w różnych cenach do dalszej sprzedaży polecam. Poznań, Masztalarska 8a m. 4. K846g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulowych, nowe, czesne drewniane, gietle, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13. K807g

Radio „Pionier”, obracający słubne 585, samochód DKW-F8, kabriolet, sprzedam. Poznań, Kochanowskiego 1, m. 12. K8140g

Sprzedam samochód marki „Wanderer” czterodrzwiowy, stan dobry. Wiadomość: Nowa Sól, tel. 785. K1878

Motocykl BMW 750 cm z wózkiem Sieba sprzedam. Leszek Mieloch, Poznań - Białogóra. Obeccze u R. Kowalskiego, Poznań, ul. Dąbrowskiego 30, w podwórzu, tel. 27-30. K8304g

Sprzedam zgrubiarke (Stauchmaschine), maszynę do gietcia obcecy, do wupuszczania buksów, lokarnię kolodziejską, automat do kół. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, K8333g.

Sprzedam szafę ogniotrwałą. Genderka, Poznań, Przemysłowa 62 m. 3, od godz. 17. K8479g

Sprzedam maszynę do wyrobu rekawiczek osemkę w dobrym stanie. Perlik, Luboń 3, Sobieskiego 2. K8620g

Sprzedam maszynę do wyrobu rekawiczek osemkę w dobrym stanie. Perlik, Luboń 3, Sobieskiego 2. K8620g

Sprzedam maszynę do wyrobu rekawiczek osemkę w dobrym stanie. Perlik, Luboń 3, Sobieskiego 2. K8620g

Przewielebnemu Duchowienstwu i Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę naszej najdroższej córce, sp.

Mirosławie Stelmaszyk

składamy SERDECZNE PODZIĘKOWANIE rodzice K9045g

Roman Dyderski

Pogrzeb odbył się 26 bm. na cmentarzu na Górczynie, o czym zawiadamia żona, synowie i wnuki Poznań, Chociszewskie go 15. K8684g

Stefana Duchowskiego

odprawione zostaną msze św. w niedzielę 31 marca br. o godz. 12.15 w kościele OO. Franciszkanów oraz w poniedziałek 1 kwietnia br. o godz. 8 w kościele św. Michała, o czym zawiadamia rodzina K8997g

70 hektarowe gospodarstwo

z budynkami, dużym sadem owocowym i stawami rybnymi - ca 70 km od Poznania, 1 km od stacji kolejowej

ODDAMY

instytucji państwowej lub społecznej, za zwrotem naszych wkładów w inwentarzu, zasiewach i zapasach.

Zgłoszenia prosimy kierować do głównego księgowego w Poznaniu, tel. 524-87 lub 46-37 od godz. 8-15. K1800

Poszukujemy

na przedmieściach Poznania wzgl. bardzo blisko Poznania z dobrą komunikacją,

TERENU przydatnego pod farmę nutrii i innych zwierząt futerkowych.

Może być ferma urządzona na około 100 klatek dla nutrii.

Zgłoszenia prosimy kierować telefonicznie pod nr 13-01 od godz. 8-15. Poznań. K1789

OGŁOSZENIA DROBNE

Ubiączkę cukierniczą dwuramienną, regał ruchomy, maszynę do mielenia maku, maszynę do zamykania puszek, koły miedziane, piec gazowy cukierniczy oraz drobne przybory cukiernicze sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, K8656g.

Bufet i kredens gdański sprzedam. Poznań, Głogowska 149/151 m. 6, od godz. 16-18. K870g

Sprzedam lodówkę „Bosch” na chłodzie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 8671g.

Dywan perski Buchara 280 x 300 unikat - piękny sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, K8674g.

Wózek głęboki chromowany z ceratową budką oraz spacerówkę sprzedam. Poznań, Niedziałkowskiego 25 m. 7. K8678g

Spacerówkę ładną na toczkach sprzedam. Poznań, Słowackiego 37 m. 10. K8681g

Radio klawiszowe „Stern” nowe sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 22 m. 10. K8682g

Lokale

Inteligentna, pracująca na stanowisku, poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, K8615g.

Panienska pracująca poszukuje spiesznie pokoju. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 8621g.

Lokal handlowy z 2 oknami wystawowymi, zamienię na samodzielne, jasne pomieszczenie. Dzielnica, piętrowe obiekty. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, K8627g.

Przyjmujemy kulturalną panienską na pokój najchętniej uczennicę z prowincji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, K8634g.

Zamienię ładny pokój, słoneczny 26 m² z 2 łóżkami, łazienką, w śródmieściu na podobny obiekt obojętny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, K8637g.

Pokój z kuchnią, ogrodem na Osiedlu Warszawskim zamienię na pokój z kuchnią lub większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, K8644g.

Dwie panienski poszukują pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, K8653g.

Poszukuję do remontu 2 pokoi z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, K8659g.

Starszego, samotnego, pracującego pana przyjmę na pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, K8660g.

Lokal handlowy lub na warsztat rzemieślniczy 25 m² przy ul. 27 Grudnia, po remoncie odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, K8661g.

Mieszkanie 37 m² samodzielne, nadające się na cichy przemysł w okolicy Parku Kasprzaka zamienię na mieszkanie 2 pokoi z kuchnią samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, K8665g.

Wojew. Zakład Usług Radiotechnicznych

zawiadamia

swych Klientów jak i wszystkich posiadaczy sprzętu radiowego o przeniesieniu

STACJI OBSŁUGI RADIOTECHNICZNEJ

W LESZNIE, z ul. Słowiańskiej 7

NA UL. WOLNOŚCI 22

oraz o uruchomieniu nowych punktów usługowych

w OTROWIE Wlkp. przy ul. gen. Świerczewskiego 14

w WĄGROWCU przy ul. Wojska Polskiego 2

S. O. R. dokonują wszelkich napraw z zakresu radiotechniki, a w szczególności bezpłatnie naprawy odbiorników produkcji krajowej i zagranicznej w ramach gwarancji fabrycznej. K1820

UBRANKA do I-szej Komunii św.



w wielkim wyborze oraz PROCHOŃCE i WIATROWKI poleca firma

Edward Michaelis Poznań, ul. Szkolna 19 K332g

Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych Poznań - Starołęka

ul. Pstrowskiego nr 1

ogłasza, że ma

NA SPRZEDAŻ niżej podane **OBRABIARKI**

1. frezarka pozioma szt. 1
2. frezarka pionowa „1
3. szlifierka do noży „1
4. prasa mimosłod. do nakrętek „1
5. skrawiarka do drzew „1
6. gwintarka pion. do Ø 6 mm „1
7. gwintarka 4-wrzecionowa „1
8. gwintarka 5-wrzecionowa „2
9. nielarka pionowa Ø 5 „1

Wymienione maszyny można obejrzeć w ciągu 7 dni od daty ogłoszenia w Dziale Głównego Mechanika w godz. od 9-12.

Oferty prosimy składać do Działu Sprzedaży. Oferty będą obowiązywały ofertentów przez okres 1 tygodnia od daty złożenia. O przyjęciu bądź odrzuceniu oferty oferty będą pod tym terminie zawiadomieni na piśmie. K1826

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO LESNEJ PRODUKCJI NIEDRZEWEJ „L A S” w Poznaniu, ul. Słowackiego 13

OGŁASZA PRZETARG

sprzedaży i kompletu urządzenia chłodniczego 2500 kcal wraz z parownikami po kapitalnym remoncie. Termin składania oferty do dnia 10 kwietnia 1957 r. K1812

Uwaga: przeznaczając do gabinetu, farbowania skór, baranie oraz inne futerki. Szybkie wykonanie. Farbiarnia Futur, Poznań, Wroniecka - róg Mokrej. K653g

Igły do podnoszenia oczek, najwyższej jakości polecamy. Naprawy igieł, maszyn wykonujemy. F-ma „Terrax”, Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. K842g

Sprzedam wielką jednorodziną, nowowbudowaną, wolną (Poznań-Wola), cena 260 000 zł. Zgłoszenia: Poznań, Dąbrowskiego 70 m. 16. K856g

Sprzedam parcelę Poznań Wielka Starołęka 1200 m², oparkowaną z drzewkami i małym domkiem gospodarczym. Poznań, Poplińskich 12a m. 17. K8613g

Wozem w dzierżawę wzięcie kupię gospodarstwo rolne 7-10 ha w okolicy Poznania. Oferty: Góral, Poznań, Dominikańska 7 m. 8. K8618g

Dom z wolnym trzypokojowym mieszkaniem, ogrodem sprzedam, dzielnica Jeżyce, dojazd autobusem miejskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, K8632g.

Sprzedam parcelę przy przystanku tramwajowym na Junikowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, K8658g.

Sprzedam parcelę 770 m² pod budowę wraz z oborą na rozbiorę w Szamotułach. Wiadomość: Marian Śledź, Krzyż, Rejtana 3. K8672g

Kupię marki zach-niemieckie do goby posiadającej je, do wykorzystania w Niemczech. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, K8677g.

Matrymonialne Biuro Matrymonialne Poznań 1, skrytka 103, kojarzy dyskretnie małżeństwa. Bezpłatnych informacji udzielamy po nadesłaniu adresu i znaczekowa 1,55 zł. K6273g

Panna lat 19, przystojna, inteligentna, religijna, z braku znajomości pozna pana do lat 30, chętnie przystojnego inżyniera. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, K8615g.

Młoda wdowa, posiadająca większe gospodarstwo, zapozna przystojnego, inteligentnego, dobrego rolnika w wieku od 37-42 lat. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, K8529g.

Właścicielka nieruchomości, starsza wdowa, inteligentna, niebiedna, pozna pana około lat 50 w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, K8627g.

Kawaler lat 30 (samotny), inteligentny, pracujący za wodowo, posiadający mieszkanie, pozna pannę lat 22-28. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, K8655g.

Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacji: 650-39; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (mocy) - 629-52

Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Swierczewskiego nr 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8-16.30; w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne (m. M. Kasprzaka w Poznaniu). K-16

Dnia 27 marca 1957 zmarła po ciężkich cierpieniach moja najdroższa matka i babcia, ukochna siostra i ciocia, przeżywszy lat 66, sp.

z Gadzińskich

Eleonora Smarszcz

i voto Jankowska

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w sobotę, o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążone córka z wnuczką oraz rodzina K300g

Dnia 28 marca 1957 zmarł po krótkiej chorobie nasz długoletni pracownik i kolega

Bolesław Lissowski przeżywszy lat 47.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Zakładowa Dyrekcja Współpracownicy Poznańskich Zakładów Ceramicznych Budowlanej K272g

Na polach ruch. Niektórzy rolnicy kończą orki, inni już sieją. Pracom wiosennym sprzyja pogoda. Na zdjęciu brygada traktorowa Gospodarstwa PGR w Łubowie (pow. Gniezno) zaoberała już około 10 ha ziemi, na której w tych dniach wysieje lucernę.

Fot.: K. Przychodzki



Nasi korespondenci piszą:

Z Jarocina

W I kwartale bieżącego roku miejskie i gromadzkie rady narodowe powiatu jarocińskiego otrzymały do rozdziału 504,5 m³ tarczy, 1,083 m³ drewna użytkowego, 910 ton cementu, 329,7 ton wapna, 120 tys. sztuk cegły i 12 tysięcy m² papy. W porównaniu do roku ubiegłego przydziały materiałów budowlanych wzrosły od 30 do 70 proc.

Plan gospodarczy pow. jarocińskiego na 1957 r. zakłada, że przeciętne plony 4 podstawowych zbóż winny osiągnąć 16 q z ha, ziemniaki — 135 q z ha, a buraki cukrowe — 233 q. W oparciu o produkcję roślinną przewiduje się dalszy wzrost pogłowia inwentarza żywego. Aby ten plan został zrealizowany, przewiduje się pomoc kredytową w wysokości 2.500 tysięcy zł na pożyczki długoterminowe i 1.250 tys. zł na pożyczki krótkoterminowe. Projektowane prace melioracyjne obejmą konserwację rowów na długości 302 km i renowację drenowań na obszarze 13.798 ha.

Budżet pow. jarocińskiego na rok 1957 wzrósł w porównaniu z 1956 r. o 2,7 proc., bez uwzględnienia jednak przewidzianej nadwyżki dochodów w 1957 r., która wyraża się kwotą 1.900 tys. zł. (alk)

Z Krotoszyna

Z 50 spółdzielni produkcyjnych w powiecie krotoszyńskim, zespołowo nadal gospodarują 22, w tym 18 spółdzielni typu III i 4 typu Ib. Ogólny obszar gruntu, gospodarowany przez te spółdzielnie, wynosi 5.219 ha, a liczą one ogółem 591 członków, w tym 95 kobiet.

Dniówka obrachunkowa w naturze w typach III wahała się od 4 kg w RZS Rozdrażew do 8 kg w RZS Borzęcicki. Natomiast w typach Ib: od 8 kg (RZS Jasnepole) do 22 kg (w Lipowcu). Dniówka w gotówce w typach III: od 5 zł (RZS Konarzew) do 36 zł (RZS Po-

Teatry

KONIN — „Grzesznicy bez winy” (Państw. Teatr z Gniezna); KALISZ — „Rozdroże miłości”.

Kina

KALISZ — Wolność: „Wakacje sycylijskie”; Stylowe: „Ona tańczyła jedno lato”; OSTROW — Przewodnik: „Wielka przygoda”; Słońce: „Sąd Boży”; GNIEZNO — Polonia: „Berliński romans”; Lech: „Pan kapitan i jego bohater”; LESZNO — Sportowiec: „Ziemia”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m

12.10 — aud. dla wsi, 12.20 — na swojską nutę, 12.40 — koncert chóru rozgl. wrocł. PR, 13 — muz. rozrywkowa, 13.20 — magazyn muzyczny, 14 — aud. szkolna, 14.20 — koncert rozrywkowy, 15.10 — lekkie utwory fortepianowe, 15.30 — koncert z płyt „Muza”, 16 — z życia Zw. Radzieckiego, 16.30 — w rytmie sportowym, 17.05 — aud. dla dzieci, 17.35 — pieśni ludowe Kanady, 17.55 — wolna trybuna literacka, 18.10 — koncert zyczeń, 19.05 — obrazek z życia malarza, 19.35 — koncert krak. ork. PR, 20.30 — jutro zmiana programu; stuch., 21.30 — wieczór rozrywkowo-taneczny, 22 — melodie taneczne gra poznański sekstet 155, 22.20 — muz. taneczna, 23.10 — koncert solistów

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.

Wspaniałe obiekty na kolonie letnie czekają na zagospodarowanie

Wiele zakładów pracy w Polsce centralnej szuka obiektów na kolonie letnie względnie na punkty wypoczynkowe dla pracowników. Z zasady po-

zukiwania te obejmują tylko dwa rejon: góry i wąski pas brzegu morskiego. Natomiast zapomina się zupełnie o zapleczu Wybrzeża, gdzie wiele pięknych, dobrze położonych obiektów czeka na zagospodarowanie.

Obiekty te, to przede wszystkim dawne pałace w majątkach junkrów pruskich. Wojewódzkie Komisje Planowania Gospodarczego przy Prezydium WRN w Szczecinie i Koszalinie posiadają wykazy budynków, w których — przy stosunkowo niewielkim wkładzie pracy i finansów — można by umieścić tysiące dzieci w okresie wakacyjnym, a wiosną i jesienią dalsze dziesiątki tysięcy osób dorosłych i to zapewniając im doskonałe warunki wypoczynku.

Trzeba podkreślić, iż niemal wszystkie dwory znajdują się w rozległych parkach, nad wodą, często w pobliżu lasu. Parki i lasy umożliwiają przyjemny pobyt, a jeziora lub rzeki pozwalają na uprawianie sportów wodnych, kąpiele, wędkarstwa itp.

Obiekty w większości wypadków nie są poważnie zniszczone; były bowiem wykorzystywane dotychczas na inne cele (biura spółdzielni produkcyjnych, składy zboża, magazyny siana). Toteż przystosowanie ich na kolonie lub ośrodki czasowe czy pensjonaty wiejskie na ogół nie wymaga większych wkładów, a dobrze prowadzone z pewnością przyczyniłyby się do gospodarczego ożywienia Pomorza Zachodniego.

Obiektów takich jest w województwach szczecińskim i koszalińskim kilkadziesiąt, jak np. piękny pałac (na około 200 osób) w Rybokartach (na wschód od Gryfic), uroczyste położony w parku nad jeziorem, albo pałac w Dolku (pow. myśliborski), otoczony dużym parkiem — rezerwatem przyrody (rosną w nim bowiem wspaniałe okazy egzotycznych i rzadkich drzew).

Tu Poznań!

Na tegorocznych Targach również i rzemiosło wielkopolskie zaprezentuje swój dotychczasowy dorobek. Udział zgłosiło 40 wystawców.

Projekt zorganizowania w mieście „Dni Studenta” został zaakceptowany. Impreza ta — której termin ustalono na 4 i 5 maja br., przypominać będzie sławne już krakowskie „Jubileusze”. Cel imprezy: zacieśnienie kontaktu ze społeczeństwem.

150 tys. m² otynkuje w tym roku Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych. A więc o 50 tys. m² więcej niż w roku ubiegłym. Nową szatę otrzymają nie tylko domy w śródmieściu, ale także i na peryferiach, jak np. na Osiedlu Dębieckim.

W hotelach poznańskich trwa już obecnie przygotowania na przyjęcie gości zagranicznych przybywających na Targi. 60 pokoi w hotelu „Turystycznym” otrzyma nareszcie telefonów. W „Poznańskim” odświeżone zostaną wszystkie pokoje. Również i w kawiarniach odbywają się obecnie remonty i generalne porządki.

Niegodny nazwy

Grodzisk nie jest bogaty w zieleni; do najbliższego lasu około 3 km drogi. Zdawałoby się, że mieszkańcy będą tym bardziej cenili jedyne miejsce zieleni i wypoczynku — Park Miejski.

Tymczasem grodziszczanie spacerują wśród potamanych krzewów i mniejszych drzewek, wśród papierów i nieczystości. Na lawkach nie można usiąść, bo są w większości potamane i niejednokrotnie pozostałości po nich tylko betonowe słupki. Część plotu już dawno chyba spłonęła w piecach „przedsiębiorczych” mieszkańców. Ale i ścieżki już dawno nie widzieliśmy, grabi i koszy na papiery i odpadki.

Czyżby Prezydium MRN zapomniało o parku?

T. B.

Byłoby pożądanym, aby zakłady pracy, związki zawodowe, organizacje czy szkolne komitety rodzicielskie z centralnej Polski zainteresowały się tymi możliwościami. Wszelkich informacji o obiektach udziela Wojewódzkie Komisje Planowania Gospodarczego przy Prezydium WRN w Szczecinie i Koszalinie. (ZAP)

Odkrycia archeologiczne W Grabienicach

W tych dniach uczniowie Szkoły Podstawowej w Grabienicach pow. Konin dokonali przypadkowego odkrycia szeregu cennych zabytków archeologicznych. Znalezione urny i inne naczynia gliniane oraz różne przedmioty. Zebrany materiał zabezpieczono w szkole podstawowej. W niedługim czasie zostanie przekazany do Muzeum Regionalnego w Koninie.

Tu należy zaznaczyć, że zbiory archeologiczne Muzeum Koninowskiego znajdują się pod stałym nadzorem fachowym Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, które dokonuje konserwacji i inwentaryzacji zabytków. (zp)

W Wilkowyj

O ciekawym zdarzeniu informuje mieszkaniec Wilkowyj w pow. jarocińskim Walenty Łączny, który nie tak dawno wydobywał pnie w odległości 1 km od Wilkowyj przy drodze Wilkowyja — Tarce. W małej kotłowni w pobliżu źródła na głębokości 50 cm. natrafił na 5 urn z zawartością popiołu i drobnych kości. Urny wypalane z białej gliny, są częściowo uszkodzone przez korzenie. (alk)

W Lisie k. Kalisza

Muzeum Ziemi Kaliskiej wzbogaciło się ostatnio o szereg nowych eksponatów. Kierownik ciężarówki Czesław Wysocki przekazał do Muzeum żelazny grot oszczepu, który znalazł w piaskownicy we wsi Lis pod Kaliszem. Jerzy Koszak z Kalisza ofiarował miecz żelazny.

Chłopi przynoszą również różne przedmioty z zamierzchłych czasów — kamienne młotki, siekiery, gliniane garnki, itp.

Ach, ten topór!

Donosiliśmy już w artykułach „Bezmyślny topór” i ostatnio „Czy topór był bezmyślny?” o wyrębie drzew w zabytkowym parku w Grodzcu pow. Konin. W tej sprawie otrzymaliśmy ostatnio dwa listy z Prezydium WRN w Poznaniu. Różni je data tylko dwóch dni. Jeden z Wydziału Kultury, datowany 22 marca 1957 r., drugi z Oddziału Leśnictwa z 20 marca. Okazuje się, że punkt widzenia tej samej sprawy może być zupełnie inny.

Oto wyjątki z pisma Oddziału Leśnictwa nr 53/6/57:

„Na wniosek Nadleśnictwa, po wyciechowaniu drzew przez miejscowego leśniczego, dokonano wyrębu 40 wiązów, opianowanych chorobą Graphium ulmi. Wyręb był celowy i konieczny. W parku znajduje się jeszcze ponadto kilka wiązów opianowanych tą chorobą, które należy usunąć. Na terenie parku nie stwierdzono dewastacji — a przytoczone zarzuty w notatkach prasowych nie znalazły potwierdzenia w stanie faktycznym...”

A oto co pisze Wydział Kultury WRN w Poznaniu (KL IV-74/3/57).

„Wszelkie zwały martwych drzew, nawet gdy sprawa jest zupełnie oczywista i nie budzi wątpliwości, mogą być dokonywane wyłącznie za zgodą fachowej władzy, jaką na terenie województwa jest Konserwator Przyrody. Władze leśne, które wydawały „zezwolenia” na wycięcie drzew w grodzickim parku, nie posiadają w tym względzie żadnych uprawnień. Mogą one jedynie zwrócić uwagę użytkownikom na objaw choroby,



Lech prowadzi w turnieju koszykówki

W drugim dniu międzynarodowego turnieju w pilce koszykowej mężczyzn, Lech zwyciężył nad miejscową Olimpią 65:42 umościł swoją pozycję przodownika i nie raczej nie stała na przeszkodzie, że zostanie zwycięzcą turnieju. Dynamo (Rumunia) pokonało drużynę Wybrzeża — GKS 52:34, plasując się tym samym na drugiej pozycji.

LECH (POZNAŃ) — OLIMPIA 65:42 (38:12)

Lechciści wystąpili w meczu tym bez Pudelewicza, a po zmianie stron, mając zwycięstwo zapewnione, wystawili rezerwową piątkę, która w pełni spełniła swoje zadanie. Gra stała na przeciętnym poziomie, przy czym w dalszym ciągu uwidacznia się spadek formy zawodników Olimpi, którzy zagraли bez Gelety i Chudzińskiego.

Najwięcej punktów dla Lecha zdobyli: Kalek — 13, Ciszewski — 12, Haglaue — 10. Dla Olimpi — Gawron — 10, Malek i Leśniczak po 8.

DYNAMO (BUKARESZT) — GKS (GDAŃSK) 52:34 (24:15)

Na ogół wszyscy spodziewali się, że zawodnicy rumuńscy rozniosą zespół Wybrzeża. Zresztą sam początek na to wskazywał. Jednak w późniejszym okresie drużyna GKS zaczęła coraz lepiej grać, a stosowana przez nich obrona strefowa jest dla ich przeciwników trudna do przebiccia. Dopiero w końcówce Dynamo zaczęło wyrażać przewagę. Niewątpliwie wpłynęło na to zejście z boiska za pięć osobistych najlepszego zawodnika GKS — Kowalskiego. Z drugiej strony Rumuni zaczęli z powodzeniem stosować szybkie ataki, którymi zdezorientowali zawodników GKS.

Z drużyny rumuńskiej najlepiej wypadli Raducanu, zdobywca 19 punktów oraz motor wszelkich akcji zaczepnych — Niculescu. W

Do Paryża bez Chromika

W niedzielę, w lasku Vincennes pod Paryżem odbędzie się tradycyjny XX bieg przełajowy o nagrodę gazety „L'Humanité”. Obok gospodarzy na starcie staną zawodnicy: ZSRR, CSR, Polski, Węgier i Anglii.

Drużyna polska wyjechała w składzie: Krzyszkowiak, Ozóg, Graj, Oleśkiński, Chomiczewski, Mazur, Gaborówna, Snopówna, Zarzycka i Wawrzyniak. Ekipie towarzyszy trener Mula. Tym razem w biegu „L'Humanité” nie weźmie udziału Jerzy Chromik, który w ub. latach staczał w lasku Vincennes zacięte pojedynki z Kucem i Zatokiem.

drużynie Wybrzeża na najlepsze noty zasłużyli sobie — Kowalski i Czarnkowski, przy czym ten ostatni uzyskał dla swoich barw najwięcej punktów — 13.

(tp)

Dobry poziom mistrzostw ZS „Zryw”

Zwycięstwem koszykarzy poznańskiego Technikum Drogowego zakończyły się finałowe rozgrywki o mistrzostwo województwa juniorów ZS Zryw. Następnie miejscą zajęli: drużyna Techn. Handlowego oraz Technikum Kolejowe z Ostrowa. Wszystkie uczestniczące w rozgrywkach zespoły wykazały dobre przygotowanie i rozegrały kilka ciekawych spotkań. Zespół Technikum Drogowego wyjedzie w niedzielę do Koszalina — gdzie rozegra międzymiastowe spotkanie z tamtejszą reprezentacją.

(w. o.)

IO BYŁA niespodzianka!

Dużą poczytnością cieszy się w mieście i powiecie gazeta powiatowa „Głos Wolsztyński”. W celu zasięgnięcia opinii czytelników o swojej gazecie „Głos Wolsztyński” rozpisał specjalną ankietę. W konkursie tym brało udział 1.178 czytelników.

Wśród uczestników konkursu rozlosowano 25 cennych nagród. Pierwszą nagrodę w postaci aparatu radiowego marki „Aga” zdobyła 11 letnia uczennica szkolna — Basia Rajman ze wsi Obrą. Drugą nagrodę — rowerek dziecięcy — wylosowała Lucja Grzeszkowiak, pracująca w Gminnej Kasie Spółdzielczej w Wolsztynie.



Na zdjęciu 11 letnia Basia z wygranym aparatem radiowym. (kh)

Świerczewska pierwsza

Do ogólnopolskich zawodów strzeleckich o Puchar Tatry, odbywających się w Zakopanem, stanęło poznacz 60 zawodników, m. in. z Poznania.

W pierwszym w konkurencji kobiet, które strzelały do tarczy o wymiarach 20x12 cm, zwyciężyła Świerczewska (Poznań KKS Lech) — 320 pkt. przed Goras (Kraków) — 210 pkt.

Nowy Komitet Obchodu 1800-lecia Kalisza

W połowie marca br. został wybrany w Kaliszu Tymczasowy Komitet Obchodu 1800-lecia miasta. W skład prezydium wchodzi: przewodniczący — inż. Bronisław Koszutski, wiceprzewodniczący — Jan Włodarczyk i ks. Antoni Owczarek, sekretarz — Marian Ciesielski, skarbnik — Jan Wojcieszski, członkowie komitetu — Józef Kuznowicz i dr Kazimierz Kibler.

(t)

Zabrakło słupów

W trudnej sytuacji znalazły się komitety elektryfikacyjne 18 wsi powiatu jarocińskiego z powodu niemożności otrzymania przydziału słupów. Podobno wyzerpała się tegoroczna pulpa przydziałowa.

Czy nie należałoby przyspieszyć produkcji słupów betonowych?

(ak)